

PERSPEKTYWY ROZWOJU EUROPEJSKICH SIŁ ZBROJNYCH – RAPORT EUROPEJSKIEJ AGENCJI OBRONY

Wraz ze wzrostem zaangażowania Unii Europejskiej w politykę globalną wzrasta zapotrzebowanie na strategiczne myślenie o przyszłym kształcie Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO). Okres jej „niemowlęstwa”, kiedy do rangi wydarzenia urastało stworzenie każdej struktury i rozpoczęcie każdej nowej operacji, bezpowrotnie minął. Jak będzie się zmieniało otoczenie strategiczne Unii Europejskiej w ciągu następnych kilkunastu lat? W jakich okolicznościach przyjdzie działać żołnierzom państw UE, wysyłanym na misje zagraniczne? Jakich instrumentów będą potrzebować, by wypełnić postawione im zadania, i w jaki sposób zapewnić im posiadanie odpowiednich środków walki?

Odpowiedzi na te pytania stara się udzielić raport Europejskiej Agencji Obrony, przedstawiający długoterminową projekcję europejskich potrzeb w dziedzinie zdolności wojskowych¹. Został on zaakceptowany przez ministrów obrony państw-członków Agencji w październiku 2006 roku². Zaprezentowane w „Roczniku Strategicznym” wybrane fragmenty raportu mają przede wszystkim pozwolić na skonfrontowanie polskiego myślenia o europejskiej polityce bezpieczeństwa i obrony z perspektywą przyjętą przez analityków Agencji. Nie zajmują się oni rozważaniem wzajemnych relacji między EPBiO a NATO czy też wpływu Stanów Zjednoczonych na prawdopodobieństwo powodzenia europejskich inicjatyw. Ta swoista „UE-centriczność” raportu związana jest oczywiście z okolicznościami jego powstania i adresatami, którymi są państwa członkowskie Unii. Takie podejście pozwala jednak na spojrzenie na wymiar bezpieczeństwa UE jako samodzielny instrument prowadzenia polityki, a nie wyłącznie jako na dodatek do aktywności Sojuszu Północnoatlantyckiego.

¹ Powołanie „Europejskiej Agencji ds. rozwoju zdolności obronnych, badań, zakupów i uzbrojenia” przewidywał traktat konstytucyjny. Państwa członkowskie UE zdecydowały się nie czekać na jego wejście w życie i podjęły w 2004 r. decyzję o utworzeniu Europejskiej Agencji Obrony. Do jej zadań należy wspomaganie rozwoju zdolności obronnych państw członkowskich, promowanie europejskiej współpracy w dziedzinie uzbrojenia oraz zwiększenie wydajności europejskich militarnych badań naukowych.

² *An Initial Long-term Vision of European Defence Capability and Capacity Needs*, European Defence Agency, październik 2006, <http://www.eda.europa.eu/ltv/061003%20-%20EDA%20-%20Long%20Term%20Vision%20Report.pdf>. Pełne polskie tłumaczenie raportu dostępne jest na stronie internetowej Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych: http://www.pism.pl/zalaczniki/EDA_Raport_pl.pdf.

EUROPEJSKA ODPOWIEDŹ NA AMERYKAŃSKĄ „REWOLUCJĘ W SFERZE WOJSKOWOŚCI”?

Na obecnym etapie rozwoju europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony nasilają się dyskusje na temat roli siły w stosunkach międzynarodowych³. Jedną z rozpatrywanych kwestii jest dalsza przydatność myślenia o rozwoju sił zbrojnych opartego na koncepcji informatycznej „rewolucji w sferze wojskowości” (*Revolution in Military Affairs – RMA*).

W teorii studiów strategicznych istnieje wiele definicji RMA⁴. Według jednej z nich, RMA to „fundamentalne, dalekosiężne zmiany w sposobie, w jaki siły zbrojne rozwiniętych państw świata planują lub przeprowadzają operacje wojskowe”⁵. Takimi zmianami były np. reforma armii w rewolucyjnej Francji, rozwinięta przez Napoleona w nowatorski system prowadzenia działań zbrojnych, dziewiętnastowieczne zmiany sposobu walki spowodowane przez industrializację (m.in. transport kolejowy, modernizacja artylerii i broni strzeleckiej), dwudziestowieczna wojna manewrowa czy też dostosowanie sił zbrojnych do możliwości prowadzenia wojny jądrowej.

Zdaniem amerykańskich teoretyków, obecnie trwająca rewolucja w sferze wojskowości, dzięki szerokiemu zastosowaniu technologii informatycznych, ma umożliwić uzyskanie przez siły zbrojne przewagi jakościowej nad wrogiem i szybkie osiągnięcie zwycięstwa w walce, przy minimalnych stratach po obu stronach oraz minimalnym zniszczeniu infrastruktury. Przewaga na polu walki ma być osiągnana dwojako. Po pierwsze, poprzez użycie systemów uzbrojenia wykorzystujących najnowszą technologię: od „niewidzialnych” samolotów, amunicji kierowanej precyzyjnie, satelitów, bezpilotowych aparatów latających, aż do znajdujących się w wyposażeniu pojedynczych żołnierzy systemów GPS, środków łączności, noktowizorów i innych urządzeń optycznych. Po drugie, kluczowe znaczenie ma sieciocentryczny (*network-centric*) system dowodzenia i kontroli nad działaniami bojowymi, który umożliwia dowódcom śledzenie rozwoju sytuacji niemalże w czasie rzeczywistym. Sieciocentryczność oznacza, że wszystkie informacje uzyskane za pomocą różnych systemów wykrywania celów, rozpoznania i wywiadu są umieszczane w jednym systemie, analizowane i wykorzystane do koordynacji działań bojowych. Uzyskanie przewagi informacyjnej ma sprawić, że clausewitzowska „mgła wojny” całkowicie się rozwieje.

Wprowadzenie w życie informatycznej rewolucji w sferze wojskowości określa się często jako *transformację* sił zbrojnych. Entuzjaści transformacji przywoływali przykłady wojny z Irakiem w 1991 r., interwencji kosowskiej w 1999 r. oraz pokonania talibów w Afganistanie w 2001 r. jako potwierdzenie słuszności przyjętych założeń. Również błyskawiczne pokonanie armii Saddama Husajna w 2003 r. potwierdziło przewagę, jaką daje w konwencjonalnym, symetrycznym starciu posia-

³ Zob. B. Balcerowicz, *Powrót siły* w tym tomie.

⁴ Zob. m.in. B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2006, s. 185–188.

⁵ Definicja zaproponowana przez amerykańskiego stratega A. Marshalla, zob. B. Moller, *The Revolution in Military Affairs: Myth or Reality*, Copenhagen Peace Research Institute, Copenhagen 2002, s. 11.

danie sił zbrojnych w pełni wykorzystujących zdobycze rewolucji technologicznej i informatycznej.

Późniejszy brak sukcesów w zwalczaniu ugrupowań stosujących taktykę partyzancką i terrorystyczną w Afganistanie i Iraku spowodował konieczność przewartościowania nadmiernie optymistycznych ocen korzyści informatycznej rewolucji. Spektakularną porażką doktryn transformacyjnych stała się izraelska operacja wojskowa w Libanie w lipcu i sierpniu 2006 r. Armia izraelska skupiła się początkowo na przeprowadzeniu uderzeń lotniczych, mających w „chirurgiczny” sposób zlikwidować kierownictwo i potencjał bojowy Hizb’ullahu. Zakładanych celów nie osiągnięto, a przekazywane przez media informacje o stratach cywilnych zwróciły przeciwko Izraelowi międzynarodową opinię publiczną. Kiedy podjęta została decyzja o ofensywie lądowej, regularne jednostki izraelskie poniosły duże straty w starciach z libańskimi bojownikami. Okazało się, że armia izraelska, skupiona na wprowadzaniu do służby eksperymentalnych doktryn transformacyjnych, zaniedbała taktyczne szkolenie jednostek liniowych⁶.

Raport Europejskiej Agencji Obrony stanowić może europejski wkład w dyskusję na temat informatycznej rewolucji w sferze wojskowości. Adaptacja do rewolucji technologicznej została w nim określona jako kluczowe wyzwanie dla sektora obronnego. Osiągnięte korzyści w postaci lepszego rozpoznania, zwiększonego dostępu do informacji, możliwości komunikowania się, a także zwiększonej dokładności uderzeń i większej ochrony przed skutkami działań przeciwnika są nie do przecenienia. Wartym odnotowania elementem raportu jest jednak **realizm w ocenie następstw rewolucji informatycznej.** Wielokrotnie podkreśla się, że przeciwnik także będzie wykorzystywał postępy technologii i adaptował się do zmienionych warunków walki. Technologia nie zapewni automatycznie zwycięstwa w operacjach prowadzonych przez UE. Ponadto analitycy EAO przestrzegają przed nadmiernymi oczekiwaniami związanymi z postępem technologicznym. Nigdy nie spowoduje on całkowitej eliminacji strat własnych ani ofiar ubocznych (*collateral damage*) podczas prowadzenia operacji.

JAK EUROPA MA INTERWENIOWAĆ W „WOJNY TOCZONE WEWNĄTRZ SPOŁECZEŃSTW”?

Drugą kwestią, na którą warto zwrócić uwagę przy lekturze raportu, jest **opis zmienionych okoliczności użycia siły w przyszłych operacjach UE.** Zamiast zmagania dwóch armii, prowadzących do jednoznacznego zwycięstwa jednej ze stron, normą staje się rodzaj konfliktu, który brytyjski generał Rupert Smith nazwał „wojną toczoną wewnątrz społeczeństw” (*war amongst the people*)⁷. W takiej wojnie każdy punkt w rejonie konfliktu może stać się polem bitwy, rozróżnienie pomiędzy bojownikami i cywilami często okazuje się płynne, a ci sami ludzie mogą występować naprzemiennie jako napastnicy oraz wymagające ochrony ofiary. Wojna toczyć

⁶ A. Ben-David, *Debriefing teams brand IDF doctrine ‘completely wrong’*, „Jane’s Defence Weekly”, t. 44/1 z 3 stycznia 2007 r., s. 7.

⁷ R. Smith, *The Utility of Force. The Art of War in the Modern World*, Allen Lane, London 2005.

się będzie ponadto *wewnątrz* społeczeństw państw wysyłających swoich żołnierzy w misjach zagranicznych, śledzących na bieżąco przebieg konfliktu za pośrednictwem mediów.

Zmianie będą ulegać też cele prowadzenia operacji przez Unię Europejską. Zamiast doprowadzenia do jednoznacznego rozstrzygnięcia konkretnego problemu, celem współczesnych interwencji coraz częściej staje się ustabilizowanie sytuacji. Powstrzymanie eskalacji przemocy ma przygotować warunki do rozwiązania kryzysu na drodze negocjacji i kompromisu. Dużego znaczenia nabiera w tych okolicznościach umiejętność właściwej interpretacji konfliktu i interesów wszystkich stron.

Raport EAO zwraca szczególną uwagę **na znaczenie opinii publicznej państw europejskich w zmienionych warunkach użycia siły**. Uniknięcie strat staje się istotnym czynnikiem wpływającym na sposób prowadzenia operacji oraz na stawiane cele. Współczesne konflikty są zwykle długotrwałe i brak jest jasnych kryteriów zwycięstwa. Ewentualne sukcesy wojskowe nabierają znaczenia wyłącznie taktycznego, a nie decydują o osiągnięciu strategicznego celu misji. W tych warunkach nie raz niezwykle trudno będzie przekonać opinię publiczną co do zasadności europejskiego zaangażowania w operacje reagowania kryzysowego poza granicami UE.

Warto, by Unia Europejska wyciągnęła wnioski z przebiegu operacji NATO w Afganistanie. Największym problemem NATO nie jest obecnie niedostatek żołnierzy, ale brak identyfikacji części członków Sojuszu z celami operacji. Dla państw zaangażowanych w działania na południu i wschodzie kraju jest jasne, że żołnierze ISAF prowadzą klasyczną operację przeciwpartyzancką. Dla stacjonujących na północy i zachodzie Niemców, Włochów czy Hiszpanów ISAF jest przede wszystkim misją stabilizacyjną, wspomagającą rekonstrukcję Afganistanu. W efekcie powodzenie operacji stoi pod dużym znakiem zapytania. Ten sam scenariusz może grozić misjom Unii Europejskiej. Wobec braku poparcia politycznego wszystkich państw członkowskich nawet najdoskonalsze zdolności wojskowe nie zapewnią sukcesu przyszłych operacji reagowania kryzysowego UE.

EUROPEJSKA AGENCJA OBRONY WSTĘPNA DŁUGOTERMINOWA WIZJA EUROPEJSKICH POTRZEB W DZIEDZINIE ZDOLNOŚCI OBRONNYCH

Główne tezy

1. Przedstawienie wizji przyszłego charakteru i kontekstu prowadzenia operacji w ramach Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO) jest kluczowe dla podejmowania w najbliższej przyszłości decyzji, które określą kształt europejskich zdolności obronnych w perspektywie długoterminowej. Zaproponowane poniżej ujęcie tej tematyki będzie wymagało dalszego rozwinięcia i regularnych przeglądów oraz korekt, ale może stanowić przydatny punkt wyjścia.
2. Kontekst globalny skłania do trzeźwej oceny sytuacji. Z najważniejszych prognoz demograficznych i ekonomicznych wyłania się obraz Europy, która za dwa dziesięciolecia będzie starsza i mniej wyraźnie zamożniejsza od innych kon-

tywentów, a także otoczona przez regiony, które będą prawdopodobnie musiały zmagać się ze skutkami globalizacji (m.in. Afryka i Bliski Wschód). Sektor obrony będzie musiał zmierzyć się z sytuacją, w której finanse publiczne znajdują się pod presją rosnących wydatków na system emerytalny, skurczy się dostępny zasób potencjalnych rekrutów, a społeczeństwa będą podchodzić z coraz większą rezerwą do operacji interwencyjnych, zwracać większą uwagę na kwestie dopuszczalności i warunków użycia siły, a także skłaniać się bardziej do akceptacji wydatków na szeroko rozumiane „bezpieczeństwo” niż na „obronę”.

3. Sektor obronny będzie musiał w dalszym ciągu dostosowywać się do:
 - zmieniającej się roli siły. Dotychczas wojna i polityka były stosowane sekwencyjnie. Wojna oznaczała używanie przemocy w sposób praktycznie nieograniczony, dla zniszczenia sił konwencjonalnych przeciwnika. Dzisiaj i w przyszłości użycie siły będzie nierozdzielnie wplecione w rozwój sytuacji politycznej (i medialnej). W większości sytuacji siła będzie stosowana w niejasnych okolicznościach przeciwko trudnemu do zidentyfikowania przeciwnikowi, ograniczona wąsko ujętymi zasadami jej użycia oraz przy ciągłej obecności mediów i nadzorze z ich strony;
 - rewolucji technologicznej. Ogromne korzyści przyniesie współczesnym siłom zbrojnym ciągły rozwój mikroelektroniki, technologii komunikacyjnych, technik służących wykrywaniu celów, nauk biologicznych, badań nad wykorzystaniem nowych materiałów oraz technologii związanych z użyciem źródeł energii. Jednakże należy mieć świadomość, że przeciwnik będzie starał się przystosować do nowych okoliczności i wykorzysta naszą technologiczną przewagę przeciwko nam. W coraz większym stopniu sektor obronny będzie musiał korzystać z gwałtownego rozwoju technologii cywilnej.
4. Operacje EPBiO będą miały charakter ekspedycyjny, wielonarodowy i będą wykorzystywały wiele różnorodnych instrumentów. Ich celem będzie w większym stopniu zapewnienie bezpieczeństwa i stabilizacji niż „zwycięstwo”. Kluczowe stanie się znaczenie informacji i wiedzy, zarówno dla wpływania na „wojnę idei” toczoną w cyberprzestrzeni, jak i dla umożliwienia efektywnego podejmowania decyzji przez dowódców. Koncept „asymetrii” będzie służył nie tylko do określania taktyki przeciwnika, lecz także jego celów i wyznawanych wartości. W tych okolicznościach siły zbrojne będą tylko jednym z instrumentów stosowanych dla osiągnięcia celów danej kampanii.
5. Głównymi cechami charakteryzującymi przyszłe siły zbrojne i zdolności obronne będą:
 - współdziałanie – co oznacza krok dalej niż prowadzenie operacji połączonych różnych rodzajów broni, w kierunku ścisłej koordynacji z podmiotami pozamilitarnymi;
 - sprawność – czyli szybkość reakcji i zdolność do działań ekspedycyjnych, a także możliwość rekonfiguracji sił w celu osiągnięcia ich optymalnej wielkości i równowagi między różnymi elementami oraz szybkiego manewru na poziomie taktycznym;

- możliwość wyboru środków działania – czyli posiadanie szerokiego wachlarza zdolności oraz środków, a także zdolność do ich świadomego i właściwego doboru na każdym etapie operacji;
 - zdolność do podtrzymywania operacji – oznaczająca posiadanie właściwego wsparcia logistycznego, ale także zapewnienie dostępu do teatru działań.
6. Powyższe cechy zostały ujęte w format *Przyszłego profilu zdolności bojowych* dla każdego z głównych komponentów: dowodzenie, informacja, zwarcie, ochrona, rozmieszczenie, podtrzymywanie.
7. W pracach nad profilem zdolności obronnych planiści będą musieli skoncentrować się na kilku kluczowych kwestiach, obejmujących:
- wykorzystanie wiedzy – poprawa zdolności wywiadowczych, zbierania informacji oraz ich analizy na wszystkich szczeblach, rozwój odpowiednich form zdolności działania w środowisku sieciowym;
 - interoperacyjność – najlepiej osiągnięta poprzez większe ujednoczenie sprzętu i systemów oraz rozwijanie zdolności wspólnych lub łączonych;
 - równowagę osobową sił zbrojnych – opracowanie sposobów zwiększenia wydatków inwestycyjnych przez redukcję liczebności sił zbrojnych i kosztów osobowych, jednak przy dalszym zapewnianiu wystarczającej obsady operacji, wymagających znacznej obecności żołnierzy „na linii”;
 - szybkie pozyskiwanie sprzętu – w szczególności bezzwłoczne wykorzystanie nowych technologii;
 - politykę przemysłową – uniknięcie stopniowego kurczenia się i upadku europejskiego przemysłu obronnego przez zwiększenie inwestycji, konsolidację europejskiej bazy przemysłowo-technologicznej, monitorowanie całości europejskiego potencjału i określenie, które sektory należy zachować lub rozwijać;
 - elastyczność w związku z czynnikami nieprzewidywalnymi – uznanie ograniczeń naszej zdolności do przebiccia się przez „mgłę przeszłości”.

Wstęp [...]

I. Kontekst globalny – jaka Europa w jakim świecie?

6. Jeżeli proces globalizacji nie zatrzyma się ani nie zostanie odwrócony, świat w 2025 r. będzie prawdopodobnie bardziej zróżnicowany, w większym stopniu oparty na współzależności i charakteryzujący się jeszcze większą nierównością. Przewidywane potrojenie PKB Chin uczyni to państwo drugą potęgą gospodarczą świata; Indie mogą prześcignąć Japonię i zająć trzecie miejsce. Będzie postępował skromny wzrost Europy – zarówno jeżeli chodzi o PKB, jak i, być może, liczbę członków – jednak jej technologiczna przewaga w takich obszarach jak informatyka, biotechnologia i nanotechnologia będzie się stale zmniejszać.
7. Czynnikiem opóźniającym rozwój Europy będzie w szczególności niski wskaźnik przyrostu naturalnego (obecnie wynosi on 1,5). Liczba ludności pozostanie na mniej więcej tym samym poziomie dzięki niższej śmiertelności oraz przedłużającej się średniej długości życia. Jednakże do 2025 r. wskaźnik efektywnego

ekonomicznego obciążenia związanego ze starzeniem się społeczeństwa (emeryci powyżej 65 roku życia jako procent pracującej ludności w wieku 15–64 lat) wzrośnie z 37 do 48%, a statystyczny Europejczyk będzie miał 45 lat. W 2025 r. Europejczycy będą stanowić jedynie 6% ludności świata. Starzenie się społeczeństwa europejskiego wywoła ostrą rywalizację o młodych i wykwalifikowanych pracowników. Zasób potencjalnych rekrutów do sił zbrojnych (grupa ludności od 16 do 30 lat) spadnie do 2025 r. o ponad 15%.

8. Te trendy demograficzne będą miały poważne następstwa dla finansów publicznych, powodując wzrost kosztów opieki medycznej i działania systemów emerytalnych. Publiczne świadczenia dla osób starszych mogą w ciągu najbliższych czterech dekad zwiększyć się z dzisiejszego zakresu 11–16% PKB do 17–33% PKB. Niski wzrost gospodarczy i wysoki poziom bezrobocia mogą jeszcze bardziej zwiększyć nacisk fiskalny na budżety narodowe, ponieważ koszty świadczeń socjalnych (w tym dla bezrobotnych) będą finansowane przez zmniejszającą się stale liczbę podatników. Koszty osobowe utrzymania personelu sił zbrojnych także będą musiały się zwiększyć.
9. Globalizacja będzie tworzyła zwycięzców i przegranych, zarówno wśród różnych państw i regionów, jak i wewnątrz społeczeństw (podczas gdy możliwości globalnej komunikacji sprawią, że nierówności staną się jeszcze bardziej widoczne). Regiony sąsiadujące z Europą staną w obliczu szczególnych wyzwań. Wysoki przyrost naturalny powinien spowodować, że mimo epidemii AIDS populacja Afryki będzie wzrastać szybciej niż gdziekolwiek indziej – do 2025 r. o 48%, czyli do 1,3 mld. Wiek statystycznego mieszkańca Afryki ma wynieść 22 lata. Upustynnienie kontynentu może spowodować, że ta młoda ludność będzie koncentrować się w ośrodkach miejskich (11 afrykańskich megamiast z liczbą mieszkańców większą niż 5 mln do 2025 r.), w wielu przypadkach bez szans na zatrudnienie. Można stąd wyciągnąć jasne wnioski odnośnie do wzrostu poziomu desperacji, możliwości wystąpienia katastrof humanitarnych i presji migracyjnej.
10. W regionie Bliskiego Wschodu nastąpi zbliżony wzrost liczby młodej ludności w tamtejszych społeczeństwach (wzrost ludności w wieku produkcyjnym o 50%), a będzie mu towarzyszyć podobna niepewność co do możliwości znalezienia zatrudnienia. 70% ludności na Bliskim Wschodzie będzie do 2015 r. mieszkało w miastach. Odmienne kształtuje się sytuacja w Rosji, gdzie prawdopodobnie nastąpi spadek populacji o 10% do 2025 r.
11. Prognoza przewiduje zatem wzrost napięć i silną presję migracyjną w regionach graniczących z Europą w tym samym okresie, gdy staje się ona coraz bardziej zależna od reszty świata, szczególnie w kwestii energii. Przyjmuje się, że światowy popyt na energię wzrośnie o 50% do 2030 r. Zużycie ropy naftowej wzrośnie o 40%, a gazu ziemnego o 90%. Odpowiednie złoża surowców są dostępne, ale problem stanowi poczynienie inwestycji w odpowiednim czasie, tak by zapobiec presji podaźowej i stałemu wzrostowi cen. Do 2025 r. Europa stanie się zależna od dostaw zewnętrznych w zakresie 90% zużycia ropy naftowej i 80% zużycia gazu ziemnego. Globalny popyt na energię kształtować zaczną

- natomiast w szczególności Chiny i Indie, które będą poszukiwać nowych źródeł dostaw w Azji Środkowej, Afryce i na Bliskim Wschodzie. Z tego powodu, a także w innych okolicznościach, bezpośrednimi lub pośrednimi wyzwaniami dla europejskich interesów bezpieczeństwa mogą być napięcia nie tylko w jej najbliższym sąsiedztwie, ale także w regionach znacznie bardziej oddalonych.
12. Mimo że Europa staje się coraz bardziej zależna od reszty świata, a jej bezpośrednio sąsiedztwo jest źródłem coraz większej liczby problemów, może ona z coraz większą rezerwą podchodzić do interwencji wojskowych. Znanym fenomenem jest już „efekt CNN” i związana z nim niechęć społeczeństwa do akceptowania konieczności ponoszenia strat wojskowych. Operacje wojskowe będą prowadzone w warunkach stale wzrastającego nadzoru wybieralnych urzędników i polityków, mediów i społeczeństw. Rządy i społeczeństwa, skupione na bezpieczeństwie wewnętrznym oraz zapewnieniu spójności społecznej, mogą być jeszcze mniej skłonne do podejmowania potencjalnie kontrowersyjnych interwencji zagranicznych, szczególnie w regionach, z których wywodzi się duża liczba imigrantów. Kolejnym elementem utrudniającym podejmowanie decyzji o interwencjach może być dalsza proliferacja zdolności i materiałów nuklearnych, biologicznych i chemicznych, której należy się spodziewać w przyszłości.
 13. Ostrożność w kwestii interwencji zewnętrznych może wzmacniać wzmożona troska o legalność akcji wojskowych, w sytuacji gdy standardy prawa międzynarodowego upowszechniają się za pośrednictwem procesu globalizacji. Działania podjęte bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ mogą stać się coraz bardziej kontrowersyjne. Podczas prowadzenia działań zbrojnych coraz większą uwagę będzie się poświęcać kwestiom proporcjonalności i uzasadnienia użycia siły. Będzie nasilać się tendencja do pociągania do odpowiedzialności za prowadzone działania nie tylko szefów państw lub dowódców wojskowych wyższego szczebla, lecz także wszystkich podkomendnych. Jeszcze bardziej istotna niż obecnie stanie się kwestia unikania ofiar ubocznych (*collateral damage*) podczas prowadzenia operacji.
 14. Zaniepokojenie poziomem bezpieczeństwa wewnętrznego osłabi podział pomiędzy tym, co uważa się za „obronę”, a szeroko pojmowanym „bezpieczeństwem”. Może to nawet skutkować niechęcią podatników do finansowania „obrony”, jeżeli powstanie przekonanie, że ten sektor odpowiada wyłącznie za prowadzenie zewnętrznych interwencji wojskowych lub za powstrzymanie coraz mniej prawdopodobnego ataku siłami konwencjonalnymi na Europę.
 15. Europa pozostanie jednym z najbardziej dostatnich i stabilnych regionów planety. W miarę jak się starzeje, traci gospodarcze znaczenie i staje się bardziej zaniepokojona stanem własnego bezpieczeństwa, może jednak mieć coraz więcej kłopotów z reakcją na problemy powstające na jej peryferiach.

II. Wyzwania dla sektora obronnego

16. Jakie są główne wyzwania dla sektora obronnego w świetle przedstawionych powyżej założeń? Oprócz wspomnianego powyżej niebezpieczeństwa, że „obro-

na” będzie uznawana przez obywateli państw europejskich za kwestię drugorzędną wobec innych, bardziej istotnych dla nich problemów bezpieczeństwa, powyższe rozważania pozwoliły wyodrębnić dwie kluczowe kwestie:

- adaptacja do zmieniającej się roli siły;
- adaptacja do rewolucji technologicznej.

Adaptacja do zmieniającej się roli siły

17. Zgodnie ze znaną maksymą, wojna stanowi kontynuację polityki przy użyciu innych środków. Jednakże przyzwyczailiśmy się do tego, że te dwa rodzaje działań przebiegają w osobnych fazach. Gdy zawodzą politycy i dyplomaci, sprawę przekazuje się wojskowym. Cywile pojawiają się ponownie, aby decydować o pokoju wtedy, kiedy już rozstrzygnięte zostały zmagania militarne. W XX wieku dwukrotnie wojna zastąpiła w ten sposób politykę na wiele lat. Podobnie przebiegały jednak tradycyjne operacje ekspedycyjne, podczas których wyznaczano dowódcy szeroko ujęty cel i pozostawiano duży margines swobody, wymagając tylko zameldowania o sukcesie po realizacji zadania.
18. Takie podejście musiało ulec zmianie dzięki rejestrującemu wszystko oku kamery oraz szybkości działania środków komunikacji. Strony uczestniczące we współczesnych konfliktach zdają sobie sprawę, że polityczne rozstrzygnięcia będą zależały nie tylko od osiągnięcia celów wojskowych, lecz także od tego, w jaki sposób operacje są faktycznie prowadzone lub relacjonowane. Zawsze znajdzie się na miejscu wydarzeń działająca kamera, a także stacja telewizyjna gotowa udostępnić nakręcony materiał globalnej publiczności. Wpływ na samą operację wojskową będą z kolei miały reakcje ludności lokalnej i widzów na kolejne wiadomości dnia (i plotki), nawet pochodzące z drugiego końca globu.
19. Podczas konfliktów występuje obecnie ciągłe wzajemne oddziaływanie pomiędzy aspektem politycznym, wojskowym i medialnym; sukces militarny osiągnięty w niewłaściwy sposób może oznaczać polityczną porażkę.
20. Jak już zauważono, w sytuacji ciągłej obecności mediów i nadzoru społecznego nad prowadzonymi operacjami coraz większej wagi nabierają kwestie posiadania właściwego upoważnienia i zgodności prowadzonych działań z prawem międzynarodowym – formułującym nie zawsze precyzyjny, ale stale rozrastający się katalog standardów ograniczających możliwości działania. Obejmuje on interpretację pojęć prawa do samoobrony oraz zagrożenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych (*ius ad bellum*), a także zmian równowagi między możliwością interweniowania a suwerennością państwa. Sposób użycia siły podczas konfliktu jest w coraz większym stopniu ograniczany przez względy prawne i polityczne, wywodzone z prawa międzynarodowego, a także, tam gdzie to konieczne, z prawa konfliktów zbrojnych. Należy się spodziewać, że stosunkowo wąsko zostaną ujęte przypadki, w których użycie siły będzie uważane za uprawnione. Dodatkowy aspekt stanowi tutaj międzynarodowe prawo karne – powstanie Międzynarodowego Trybunału Karnego i trybunałów *ad hoc*. Wszystkie te względy znacznie skomplikują pracę przywódców politycznych, wojskowych oraz planistów.

21. Z powyższym rozumowaniem wiąże się szeroko rozpowszechnione przekonanie, że współczesne technologie dają wojskowym środki do prowadzenia operacji militarnych ze zwiększającą się precyzją i kontrolą. Walka jest opisywana jako połączenie użycia informacji wywiadowczych i energii kinetycznej. Początkowe fazy kampanii w Afganistanie i Iraku potwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że znajdujemy się w fazie przejściowej pomiędzy przemysłową a informacyjną erą wojny. Informacje wywiadowcze (lub po prostu wiedza) stają się coraz bardziej istotnym środkiem do osiągnięcia sukcesu w operacjach, a energia kinetyczna będzie musiała być używana coraz precyzyjniej i w coraz mniejszym zakresie.
22. W czasie kampanii powietrznej w Kosowie tylko 15% zrzuconych bomb stanowiła amunicja „inteligentna”. Podczas wojny w Iraku w 2003 r. odwróciły się proporcje pomiędzy amunicją klasyczną a „inteligentną”. Należy poważnie rozważyć przyszłą użyteczność bomb niekierowanych (oraz samolotów, które nie są zdolne do przenoszenia amunicji „inteligentnej”), a także bomb kasetowych, min oraz innych typów uzbrojenia, które są stosowane w sposób uniemożliwiający dokonanie rozróżnienia między walczącymi a cywilami. W coraz większym stopniu będzie trzeba również brać pod uwagę wpływ działań wojskowych na stan środowiska naturalnego, a także na związane z tym negatywne następstwa dla naszych żołnierzy – co pokazały kryzysy wokół kwestii użycia amunicji ze zubożonym uranem podczas pierwszej wojny w Zatoce Perskiej i w Kosowie.
23. Punkt ciężkości aktywności wojskowej przeniesie się zatem na dopełnianie działań dyplomatycznych podejmowanych dla zapobiegania wojnom, powstrzymywanie pogłębienia się tych konfliktów, które już wybuchną, a także zapobieganie pojawieniu się i umocnieniu sił, które będą dążyły do eskalacji kryzysów.
24. Zmniejszyło się, przynajmniej w przewidywalnej przyszłości i w kontekście europejskim, prawdopodobieństwo realizacji scenariuszy zakładających tradycyjny konflikt międzypaństwowy z użyciem porównywalnych względem siebie sił konwencjonalnych. Jednocześnie jednak wskutek tego inne państwa i podmioty, oprócz najbardziej zaawansowanych technologicznie aktorów (obecnie to Stany Zjednoczone i Europa), zajęły się opracowywaniem strategii asymetrycznych – sposobów zniwelowania przewagi technologicznej sił zbrojnych przeciwnika (np. przez utrudnienie identyfikacji celów), a także zaadaptowania i użycia przeciwko niemu jego technologii (oraz jego mediów). Najbardziej skutecznymi realizatorami tego rodzaju strategii asymetrycznych będą często podmioty niepaństwowe.
25. Podsumowując, należy stwierdzić, że w operacjach, do których powinny być w najbliższej przyszłości przygotowane wojska państw europejskich, siła będzie stosowana w niejasnych okolicznościach, przeciwko przeciwnikowi ukrywającemu się wśród ludności cywilnej, zostanie ograniczona wąsko ujętymi zasadami jej użycia oraz ciągłej obecnością mediów i nadzorem z ich strony.

Adaptacja do rewolucji technologicznej

26. Tak jak globalizacja zmienia nasz geopolityczny krajobraz i znajome reguły postępowania, tak wiedza i technologia przeobrażają w tempie trudnym do ogarnięcia świat, w którym żyjemy. Rozpowszechnianie się technologii i wiedzy postępuje poza kontrolą rządów, a u steru znalazł się z pewnością sektor komercyjny. Posiadanie jednostronnej przewagi w jakiejś dziedzinie nie trwa długo. Rdzeniem tej rewolucji jest technologia informacyjna, która napędza globalizację i związane z nią zjawiska.
27. Nauka i technologia mają kluczowy wpływ na zmianę roli sił zbrojnych. Wykorzystanie oferowanych przez nie możliwości będzie decydujące dla udanego dostosowania się do tej zmienionej funkcji. W zgodnej opinii społeczności naukowej większość technologii, które będą decydować o zdolnościach wojskowych przydatnych w 2025 r., jest znana już dzisiaj. Nie ulega wątpliwości, że postępy w mikroelektronice (prawo Moore'a wciąż znajduje potwierdzenie) oraz w technologiach wykrywania celów i komunikacji będą umacniać coraz bardziej dominującą rolę wiedzy w operacjach wojskowych. Dokładność, szybkość i bezpieczeństwo operacji wojskowych powinny zyskać dzięki gwałtownym postępom w naukach biologicznych i badaniach nad nowymi materiałami (mających często związek z nanotechnologią, stanowiącą probierz postępu technologii w miarę przechodzenia do pracy nad coraz mniejszymi cząsteczkami materii). Rozwój nowych źródeł energii umożliwi przekształcenie wielu z powstałych w ten sposób możliwości w urządzenia możliwe do zastosowania w praktyce.
28. Równie widoczna jest także „ciemna strona” postępu nauki i technologii. Ryzyko związane z proliferacją broni masowego rażenia jest dobrze znane. O ile trudności ze zdobyciem odpowiednich materiałów działają jako stosunkowo skuteczna tama proliferacji jądrowej, o tyle szczególną uwagę należy poświęcić kwestii ochrony przed nowymi czynnikami biologicznymi. Nasze globalne sieci komunikacyjne są już szeroko wykorzystywane przez naszych przeciwników zarówno dla propagowania ich idei, jak i jako środek kontaktowania się. Oczywiście dla wszystkich jest potencjał użycia w niewłaściwym celu powszechnie dostępnych komercyjnych technologii i programów takich jak GPS lub Google Earth (dostępność na komputerach domowych zdjęć satelitarnych wysokiej rozdzielczości). A im bardziej staniemy się zależni od technologii, tym większy interes będą widzieli nasi przeciwnicy w zaatakowaniu nas przez uderzenie w infrastrukturę technologiczną.
29. Postępy nauki i technologii spowodują również powstanie fałszywych oczekiwań co do tego, jak dalece operacje wojskowe mogą być prowadzone bez zniszczeń i strat. Coraz częściej uważa się, że każda śmierć pacjenta w szpitalu jest skutkiem błędów w sztuce medycznej. W odniesieniu do operacji wojskowych będzie podobnie – społeczeństwu w przyszłości jeszcze trudniej będzie zaakceptować fakt, że poniesione w operacjach wojskowych straty nie są skutkiem błędów lub zaniedbań.

30. W miarę jak poszerza się i nabiera przyspieszenia strumień cywilnego postępu technologicznego, odwróceniu ulega tradycyjna rola wojskowych badań rozwojowych (R&D) jako motoru postępu. W przyszłości nowe technologie nie będą wyprowadzane z sektora obronnego, ale wprowadzane do niego z zewnątrz. Utrzymanie wojskowej przewagi technologicznej będzie zatem wymagało lepszego wykorzystywania technologii cywilnych, a właściwie lepszego wykorzystania każdej dostępnej technologii – zanim przeciwnik opracuje własne sposoby jej przejścia lub obrony przed nią.
31. Cywilna sfera nauki i technologii udziela nam jeszcze jednej ważnej lekcji. Postęp technologiczny coraz częściej będzie skutkiem łączenia różnych technologii, a nie postępu w jednej, konkretnej sferze. Jednak żaden instytut naukowy ani żadna osoba nie jest w stanie opanować poszerzającego się strumienia rozwoju technologii. Dokonywanie odkryć będzie w coraz większym stopniu zależało od istnienia rozwiniętych sieci badaczy wysokiej klasy, wykorzystujących swoją wiedzę w poszczególnych dziedzinach w ramach wspólnych projektów.
32. Podsumowując, można stwierdzić, że nasze siły zbrojne mogą oczekiwać w przyszłości od nauki i technologii pełnego dostępu do wiedzy (informacji) i pełnej zdolności komunikowania się, a także zwiększonej dokładności uderzeń i większej ochrony przed skutkami działań przeciwnika. Nie mogą jednak oczekiwać uzyskania trwałej przewagi, zarówno nad przeciwnikami w klasycznych konfliktach między państwami, jak i przeciwko zagrożeniom asymetrycznym. Upowszechnianie wiedzy pozostaje bowiem immanentną cechą społeczeństw otwartych i gospodarki globalnej.

III. Wnioski dla wkładu wojskowego w operacje EPBiO

33. Co oznaczają zmiany w sferze ekonomicznej, społecznej i wojskowej na świecie (i wewnątrz obszaru europejskiego) dla przyszłych operacji EPBiO, powiedzmy w roku 2025?
34. Typowe operacje reagowania kryzysowego w ramach EPBiO będą miały charakter ekspedycyjny, wielonarodowy i będą wykorzystywały wiele instrumentów. Unia Europejska uznała, iż musi stać się globalnym aktorem w sferze bezpieczeństwa. W tym celu przewiduje rozwinięcie zdolności odpowiednich do przetrzutu sił na strategiczne dystanse, w trudne rejony działania. Interwencje będą podejmowane po wyznaczeniu wspólnych celów, określonych przez państwa członkowskie, stanowiąc zatem wyraz jednomyślnej woli UE rozwiązania danego kryzysu. Z tego też powodu siły rozmieszczane w ramach operacji EPBiO będą musiały mieć charakter wielonarodowy. Co więcej, Unia Europejska będzie w coraz większym stopniu wykorzystywać podejście wielowymiarowe, łącząc instrumenty „miękkie” z „twardymi” oraz koordynując działalność struktur cywilnych i wojskowych, rządowych i pozarządowych, tak by wspólnie osiągnąć odpowiednie skutki polityczne.
35. Być może podczas interwencji UE toczenie bitew wcale nie będzie konieczne. Sama obecność sił wielonarodowych, których mandat będzie stanowiło wspólne zobowiązanie polityczne UE i symbolizujących zdecydowanie Unii, może za-

pobiec wybuchowi konfliktu. Siły takie mogą też pomóc w procesie stabilizacji państwa lub regionu po osiągnięciu porozumienia politycznego. Zakres misji EPBiO wymaga, by kontyngenty wojskowe były odpowiednio skonstruowane, wyszkolone i przygotowane do prowadzenia operacji różnego typu, także w wymagającym środowisku i przeciw różnorodnym przeciwnikom. W przypadku interwencji z użyciem siły celem będzie uzyskanie kontroli nad dynamiką rozwoju konfliktu, zmniejszenie skali zniszczeń oraz przerwanie narastającego cyklu przemocy. Celem nie będzie „zwycięstwo” w tradycyjnym znaczeniu, ale raczej powstrzymanie eskalacji, zrównoważenie interesów różnych stron i pokojowe rozwiązanie konfliktów, słowem – stabilizacja. Należy jednak zaznaczyć, że mimo to w niektórych scenariuszach dla osiągnięcia pożądanego efektu będzie wymagane użycie znacznych sił.

36. Mimo że sukces tego rodzaju interwencji będzie związany głównie z poziomem naszych zdolności wojskowych i sposobem prowadzenia operacji, coraz większe znaczenie zyskują nasze działania (lub brak działań) w obszarach takich jak promocja praw człowieka i rządów prawa, reforma sektora bezpieczeństwa, praktyki dobrego rządzenia oraz walka z przestępczością międzynarodową. Jest mało prawdopodobne, by siły państw Unii Europejskiej przeprowadzające operację reagowania kryzysowego poniosły porażkę wojskową. Możliwe jest jednak, że nie zostaną osiągnięte całościowe cele danej misji – ponieważ nie uda się zrozumieć konkretnego złożonego środowiska działania i odpowiednio do tego zaplanować operacji albo efektywnie użyć innych niż wojskowe instrumentów reagowania kryzysowego. Siły zbrojne są tylko jednym z elementów szerszego, całościowego i zintegrowanego podejścia do operacji EPBiO.
37. Wiedza będzie newralgicznym aktywem w konflikcie zbrojnym prowadzonym w erze informacyjnej. Pozwoli dowódcom świadomie i efektywnie wykorzystywać powstające szanse i redukować ryzyko operacyjne. Jednak sieci i systemy dystrybucji informacji dają możliwość jedynie szybszego podejmowania decyzji, same w sobie nie gwarantują podejmowania lepszych decyzji. Co więcej, również przeciwnik wykorzystuje korzyści ery informacyjnej i ponosi związane z nią koszty. Współczesny rozwój technologii informacyjnej nie tylko obejmuje wiele dziedzin. Zaskakujący jest także stopień i tempo rozpowszechnienia się nowych technologii. Zwiększać się będą możliwości nowych zastosowań i wzajemna kompatybilność różnych produktów, co zostanie szybko wykorzystane przez przynajmniej część podmiotów w każdym społeczeństwie. Tego rodzaju nowe produkty nie będą wymagać rozbudowanej infrastruktury, a ich rozpowszechnienie zwiększy potencjał podmiotów niepaństwowych, zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym sensie.
38. Era informacyjna stworzyła nowe, wspólne środowisko działania, do którego państwa i organizacje starają się uzyskać dostęp i które chcą kontrolować. Analogiczną funkcję spełniało w dawnych stuleciach morze. Cyberprzestrzeń jest środowiskiem niezwykle złożonym, niedającym się zredukować wyłącznie do internetu. Podobnie jak morze, ta międzynarodowa przestrzeń służy handlowi i komunikacji między kontynentami. Koszty dostępu do tej przestrzeni

i działania w niej są jednak bardzo niskie, a może ona być wykorzystywana niemal przez każdy podmiot. Prawie codziennie przestrzeń ta się rozszerza. Nasi przeciwnicy wiedzą, że mogą znacząco zwiększyć możliwości asymetrycznego działania przez stworzenie własnych sieci – będą starali się uzyskać przewagę informacyjną i zapobiec naszym próbom jej przełamania. Korzyści, które przyniosła globalizacja w erze informacyjnej, stworzyły im odpowiednie możliwości ku temu.

39. W ostatnich latach często używane było pojęcie „konfliktu asymetrycznego”. Oznaczało ono starcie techniki zaawansowanej z prymitywną, Goliata z Dawidem, operacji centralnie kierowanych i wykorzystujących połączenia sieciowe z taktyką nękania stosowaną przez lokalne, regionalne (a czasami transnarodowe) grupy powstańcze. Dla lepszego zrozumienia pojęcia asymetrii bardziej znaczące jest jednak skupienie się na odmienności celów i reguł postępowania stron. Podczas gdy jedna z nich będzie starała się ustanowić lub przywrócić swoje rozumienie stabilności, rządów prawa i struktur demokratycznych, przeciwnicy często będą dążyli do ustanowienia radykalnie odmiennego porządku politycznego. Nie będą przy tym przestrzegać prawa konfliktów zbrojnych, w tym zasad proporcjonalności użycia siły czy ochrony ludności cywilnej. Nie zawsze powstrzymają się też przed użyciem taktyk terrorystycznych, a nawet broni masowego rażenia. Będą również usiłowali powstrzymać interwencję UE albo doprowadzić do jej przerwania, wykorzystując zidentyfikowane przez siebie słabości i brak woli pełnego zaangażowania się UE w dany konflikt.
40. Podsumowując, można stwierdzić, że wzrastająca złożoność operacji EPBiO (których charakterystyka będzie obejmować elementy wielonarodowości, ekspedycyjności i asymetrii) wymaga zintegrowanego i całościowego podejścia do zagadnień planowania i prowadzenia interwencji. Rola komponentu wojskowego będzie określana w ramach szerszego planu kampanii, obejmującego bliskie współdziałanie z komponentami cywilnymi, ośrodkami władzy i wpływu.